

**Sygn. akt VI Ga 17/15**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 16 kwietnia 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Andrzej Borucki (spr.)

Sędziowie: SO Beata Hass – Kloc

SO Anna Harmata

Protokolant: st. sekr. sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2015 r. w Rzeszowie

na rozprawie

sprawy z powództwa: (...) Spółki z o.o. w P.

przeciwko: T.

w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda od wyroku Sądu Rejonowego w Przemyślu  
V Wydziału Gospodarczego z dnia 23 września 2014 r., sygn. akt V GC 435/13

I. oddała apelację,

II. zasądza od powoda (...) Spółki z o.o. w P. na rzecz pozwanego T. w W. kwotę 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

**Sygn. akt VI Ga 17/15**

## UZASADNIENIE

wyroku z dnia 16 kwietnia 2015 r.

Powód (...) Spółka z o.o. w P. domagał się zasądzenia od pozwanego T. w W. kwoty 12.920,82 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania.

Uzasadniając pozew powód podał, że w dniu 15 czerwca 2013 r.

w miejscowości R. doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego uszkodzony został samochód osobowy marki F. (...) stanowiący jego własność. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego ubezpieczyciela. Szkoda została zgłoszona pozwanemu, który przeprowadził postępowanie likwidacyjne, w którym ustalił wysokość szkody na kwotę 12.900 zł. Ubezpieczyciel przyjął, że szkoda miała charakter całkowity, a naprawa samochodu jest ekonomicznie nieuzasadniona. Pozwany przyjął wartość samochodu przed szkodą na kwotę 20.300 zł, zaś wartość po szkodzie na kwotę 7.400 zł. Powodowi wypłacił kwotę 12.900 zł jako różnicę pomiędzy wartością pojazdu przed szkodą, a wartością pozostałości. Powód zakwestionował wartości ustalone przez pozwanego. Jego zdaniem odszkodowanie zgodnie z

art. 363 § 1 kpc powinno być ustalone jako kwota netto naprawy samochodu, według serwisu wycenionej na kwotę 25.820,82 zł, co – uwzględniając odszkodowanie już wypłacone - daje kwotę dochodzoną pozwem. Sąd Rejonowy w Przemyślu w dniu 16 sierpnia 2013 r. wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym, mocą którego zobowiązał pozwanego do zapłaty powodowi kwot zgodnie z żądaniem pozwu.

Od powyższego nakazu pozwany wniósł zarzuty zaskarżając go w całości i wnosząc o oddalenie powództwa. Pozwany przyznał, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia zaistniałego w dniu 15 czerwca 2013 r., w wyniku którego doszło do uszkodzenia pojazdu powoda, jednocześnie podniósł, iż ustalił wysokość szkody w prawidłowej wysokości na kwotę 12.900 zł metodą dyferencyjną i taką też kwotę wypłacił powodowi. Podniósł dalej, że sporządzona na zlecenie powoda kalkulacja szkody jest jego opinią prywatną, którą pozwany kwestionuje.

Sąd Rejonowy ustalił w trakcie postępowania, że w dniu 15 czerwca 2013 r. doszło do kolizji drogowej, w wyniku której uszkodzeniu uległ samochód marki F. (...) o nr rej. (...) stanowiący własność powoda, który był wykorzystywany w prowadzonej przez niego działalności gospodarczej. Sprawca szkody posiadał ubezpieczenie OC zawarte z pozwanym T.. Powstała szkoda została zgłoszona przez powoda pozwanemu, który po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego ustalił, że ma ona charakter całkowity i przyjął, że naprawa uszkodzonego auta jest ekonomicznie nieuzasadniona. Pozwany ustalił wartość rynkową samochodu przed szkodą na kwotę 20.300 zł, natomiast wartość pojazdu uszkodzonego na kwotę 7.500 zł. Powodowi tytułem naprawienia szkody pozwany wypłacił różnicę, czyli kwotę 12.900 zł. Powód nie zgadzając się z takim sposobem ustalenia szkody, która jego zdaniem nie odpowiadała rzeczywistym kosztom naprawy, zlecił wykonanie wyceny kosztów naprawy autoryzowanemu serwisowi (...), który ustalił te koszty na kwotę netto 25.820,82 zł.

W czasie postępowania dowodowego, Sąd na podstawie opinii biegłego sądowego J. G. ustalił, że wartość rynkowa samochodu przed szkodą wynosiła 20.400 zł, zaś wartość pojazdu uszkodzonego - 7.500 zł. Powód sprzedał uszkodzony pojazd za kwotę netto 4.471,55 zł.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego, Sąd Rejonowy w Przemyślu wyrokiem z dnia 23 września 2014 r. uchylił nakaz zapłaty wydany przez siebie w dniu 24 października 2013r. w całości i powództwo oddalił (pkt I ) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2903 zł tytułem kosztów procesu (pkt II). Uzasadniając wyrok Sąd stwierdził, iż powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie w całości. W rozważaniach prawnych Sąd stwierdził, iż podzielił argumentację i stanowisko pozwanego co do charakteru szkody i wysokości odszkodowania należnego powodowi. Dokonując analizy treści art. 363 § 1 kc oraz art. 805 § 2 pkt 1 kc i art. 822 § 1 kc, Sąd doszedł do wniosku, iż pozwany wypłacił powodowi kwotę w wysokości adekwatnej do wartości pojazdu przed uszkodzeniem i po jego uszkodzeniu. Zdaniem Sądu Rejonowego, bez znaczenia dla ustalenia wysokości szkody całkowitej była kwota za jaką powód ostatecznie w toku postępowania sądowego, przed wydaniem wyroku w sprawie, zbył pojazd w stanie uszkodzonym, skoro wartość samochodu w toku postępowania sądowego przez biegłego została ustalona na kwotę 7.400 zł. Jako podstawę prawną orzeczenia w zakresie kosztów postępowania Sąd wskazał art. 98 kpc.

Apelację od tego wyroku w zakresie dotyczącym kwoty 2.928,46 zł wniósł powód, zarzucając Sądowi I instancji:

1. naruszenie przepisu art. 361 § 1 i 2 kc oraz art. 363 § 1 kc poprzez oddalenie powództwa także co do kwoty 2.928,46 zł pomimo, iż szkoda w tej wysokości nie została naprawiona przez pozwanego,
2. naruszenie przepisu art. 233 § 1 kpc poprzez ustalenie wysokości wartości pojazdu powoda wyłącznie na opinii jednego biegłego w sytuacji, gdy powód przedstawił nie budzący wątpliwości dowód uzyskania za pozostałości samochodu ceny niższej niż wyliczona hipotetycznie przez biegłego.

Wskazując na powyższe postawy zaskarżenia, powód domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kwoty 2.928,46 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 września 2013 r., a ponadto zasądzenia kosztów postępowania za obie instancje.

Uzasadniając apelację powód podtrzymał co do zasady swoje stanowisko wyrażone już uprzednio w piśmie procesowym z dnia 13 sierpnia 2014 r.,

w którym wyraził pogląd, że zgodnie z zasadą kompensacyjnego charakteru odszkodowania powinno ono w całości pokrywać szkodę wynikającą

z określonego zdarzenia, z którym prawo wiąże obowiązek naprawienia szkody. Zgodnie z art. 361 § 2 kc naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł oraz korzyści, które mógłby osiągnąć gdyby mu szkody nie wyrządzono. Powód podniósł, że samochód został przez niego sprzedany według uzyskanej ceny rynkowej w wysokości 4.471,54 zł. Skoro zatem jego ustalona hipotetycznie po uszkodzeniu wartość przez biegłego wynosiła 7.500 zł ( a przed uszkodzeniem 20.400 zł), to ubezpieczyciel winien mu wypłacić tytułem rekompensaty za doznany uszczerbek dodatkowo kwotę, która stanowi wartość przedmiotu zaskarżenia.

### **Sąd Okręgowy rozpoznając przedmiotową apelację, zważył, co następuje:**

Zarzut skarżącego co do ustalenia wysokości wartości pojazdu wyłącznie na opinii jednego biegłego i w sposób hipotetyczny nie znajduje merytorycznego uzasadnienia, albowiem na rozprawie w dniu 23 września 2014 r., po wysłuchaniu wyjaśnień biegłego, żadna ze stron postępowania nie wносиła o uzupełnienie opinii, bądź też o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Ponadto, z protokołu rozprawy nie wynika by zostało dokonane przez pełnomocnika powoda zastrzeżenie, w trybie art. 162 kpc, co uprawniałoby go do podnoszenia w apelacji zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego. Co do samego sposobu jaki przyjął biegły dla ustalenia na potrzeby opinii wartości samochodu, to nie odbiega on od dokonywanego w innych procesach sądowych w podobnych stanach faktycznych ( tego rodzaju sprawach).

Sąd Okręgowy podziela jednak pogląd skarżącego, co do tego, iż Sąd Rejonowy rozpoznając niniejszą sprawę powinien wziąć pod uwagę i rozważyć kwestię wartości rynkowej uszkodzonego pojazdu, w związku z zamiarem jego sprzedaży przez powoda. Zauważyć bowiem należy, iż od momentu złożenia przez biegłego opinii do akt sprawy, (co miało miejsce w dniu 3 lipca 2014 r.), do czasu kiedy samochód został sprzedany, (co miało miejsce na podstawie faktury z daty 14 sierpnia 2014 r.) upłynął zaledwie miesiąc, co oznacza, iż nie mogły wystąpić większe różnice w wartości, w jakiej powód mógł sprzedać samochód. W oczywisty sposób dokonana przez powoda sprzedaż uszkodzonego pojazdu pozostawała w związku przyczynowo-skutkowym ze zdarzeniem wywołującym szkodę. Powód wykorzystywał samochód

w prowadzonej działalności gospodarczej, a na skutek jego uszkodzenia

w wyniku zdarzenia drogowego możliwość taką utracił. Szkada została zakwalifikowana jako szkoda całkowita, a zatem sprzedaż samochodu była normalnym następstwem zdarzenia wywołującego szkodę.

Sąd Okręgowy podziela również stanowisko powoda co do tego, że zasada pełnego odszkodowania przejawia się w tym, że należne odszkodowanie powinno odpowiadać wysokości doznanej szkody i rekompensować uszczerbek, jaki go dotknął. Oznacza to, że określając wysokość szkody należy wziąć pod uwagę wszystkie czynniki kształtujące szkodę, które zaistniały po zdarzeniu będącym jej źródłem. W okolicznościach niniejszej sprawy powodowi zatem przysługiwałoby odszkodowanie w wysokości poniesionej rzeczywiście szkody, jednakże tylko w sytuacji, gdyby powód zgodnie z regułą wynikającą z art. 6 kc wykazał ją w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości.

Innymi słowy – w ocenie Sądu Okręgowego – dowody jakie powód przedłożył przy piśmie z dnia 13 sierpnia 2014 r. w postaci wydruku informacji mailowej (k. 99) oraz przy piśmie z dnia 13 sierpnia 2014 r. w postaci faktury z dnia 14 sierpnia 2014 r. (k. 202) są niewystarczające do uwzględnienia jego żądania. Powód nie wykazał zwłaszcza jakie czynności ze swojej strony podejmował, zmierzające do sprzedaży samochodu i jaki one miały zakres (gdzie dawał oferty sprzedaży samochodu, do jakiego kręgu osób były skierowane).

Ze wskazanych wyżej dowodów nie wynika, że była to oferta jedyna

(dowodu na tą okoliczność nie ma, jedynie stanowisko pełnomocnika) oraz, że była to oferta z najwyższą ceną. Powód tym samym nie wykazał, że zachował najwyższą staranność jaką mógł, by uzyskać najwyższą cenę za sprzedawany samochód.

Podzielając zatem stanowisko powoda co do zasady, Sąd uznał, iż nie wykazał on dowodowo zasadności swego żądania.

Mając na uwadze powyższe apelację jako bezzasadną oddalono na podstawie art. 385 kpc O kosztach postępowania orzeczono stosownie do jego wyniku na podstawie art. 98 § 1 i 3 i art. 108 § 1 kpc.